

Andrzej Piaseczny, W mroku jest tyle

Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem

Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.

Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej,

Aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna.

W mroku jest tyle światła,

ile życia w otwartej róży,

ile Boga zstępującego

na brzegi duszy.

Tam już spojrzeń żadna zieleń nie nasyci,

Nie powrócą oczy uwięzione.

Myślałeś, że cię życie ukryje przed tamtym Życiem

W głębiny przechylonym.

W mroku jest tyle światła,

ile życia w otwartej róży,

ile Boga zstępującego

na brzegi duszy.